

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13637,Wasza-Solidarnosc-nasza-wolnosc-Reakcje-emigracji-polskiej-i-swiata-na-wprowadzenie.html>  
23.04.2024, 08:46

## Wasza Solidarność - nasza wolność. Reakcje emigracji polskiej i świata na wprowadzenie stanu wojennego

Od lata 1980 roku trwał w Polsce niewyobrażalny wcześniej czas euforii. Jesienią 1980 został zarejestrowany Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, pierwszy od zakończenia II wojny światowej niezależny ruch związkowy. Ze względu na powstały klimat społeczny często mówiło się o karnawale „Solidarności”. Już to wieloznaczne sformułowanie mówiło, że w Polsce zachodzą ogromne zmiany. Nie przeoczyli ich także aktorzy zewnętrzni - i ci na Zachodzie i ci na Wschodzie. Niezadowolenie władzy nie wróżyło uczestnikom karnawału niczego dobrego, ale póki co można było cieszyć się namiastką wolności.

Stan wojenny, wprowadzony 13 grudnia 1981 r., brutalnie przerwał tę atmosferę. Jego ogłoszenie przyjęto boleśnie nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Na Zachodzie pozostała rzesza ludzi związanych z „Solidarnością”, którym nagle odcięto drogę powrotną. Poza granicami kraju przebywało ok. 160 tys. obywateli PRL, którzy tym samym znaleźli się w sytuacji przymusowej emigracji - powrót do kraju nie wchodził w grę. Ważnym miejscem stał się Wiedeń, gdzie docierały jeszcze ostatnie pociągi z Polski, których pasażerowie zdawali gorące relacje z tego jak wygląda sytuacja. W samej Austrii powstały przejściowe obozy dla uchodźców, którzy sukcesywnie rozjeżdżali się po świecie powiększając



szeregi emigracji polskiej przede wszystkim we Włoszech, w USA, czy Australii. Na Zachodzie mieszkali też emigranci, którzy przybyli tam dużo wcześniej, jeszcze w czasach II wojny, czy w późniejszych falach jak ta po 1968 roku. Dla nich wszystkich działalność opozycji w kraju niosła nadzieję zmian. Stan wojenny nadzieję tę niweczył.

Pierwszą informacją o tym, że w Polsce dzieje się coś złego było przerwanie wszelkich połączeń telefonicznych. Oznaczało to z jednej strony zerwanie łączności z rodzinami i znajomymi w kraju, z drugiej było to uderzenie w zagraniczną łączność „Solidarności”. Kiedy o godzinie 6:00 czasu polskiego gen. Jaruzelski zaczął przemawiać przez radio, wiadomość o tym błyskawicznie dotarła do najodleglejszych miejsc świata. W Tokio było już popołudnie, w Europie wczesny poranek, na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych środek nocy, a w Kalifornii późny wieczór 12 grudnia. Próba zaprowadzenia porządku za pomocą czołgów spotkała się z protestami nie tylko ludzi w kraju. Wzburzyło to opinię publiczną na całym świecie.

Tego samego dnia, papież Jan Paweł II zaraz po modlitwie na Anioł Pański zwrócił się do zgromadzonych na Placu św. Piotra, jak i do słuchaczy transmisji z Watykanu z następującym apelem: „Nie może być przelewana polska krew, bo zbyt wiele jej wylano, zwłaszcza czasu ostatniej wojny. Trzeba uczynić wszystko, aby w pokoju budować przyszłość ojczyzny”. Następnego dnia na placu św. Piotra Jan Paweł II zakończył czuwanie w intencji Polski słowami: „Widzę wszędzie w Kościele, a także poza nim, wielką solidarność z moimi rodakami, z polskim narodem. Wyrażam za to wielką wdzięczność wszystkim”.

Już w niedzielę 13 grudnia w Paryżu, pod pomnikiem Adama Mickiewicza na placu Alma spotkali się uczestnicy gali „Noël pour Solidarność” (czyli „Boże Narodzenie dla Solidarności”), zorganizowanej poprzedniego wieczoru przez stowarzyszenie Solidarité France-Pologne. W gronie tym byli m.in. Seweryn Blumsztajn, Jacek Kaczmarski i Andrzej Seweryn. Wspierani przez francuskich przyjaciół udali się pod budynek ambasady PRL niedaleko Placu Inwalidów. W Londynie hasło do manifestacji dał Krzysztof Jaraczewski (wnuk Józefa Piłsudskiego), działacze Polish Solidarity Campaign (m.in. Piotr Iglowski, Giles Hart, Wiktor Moszczyński). Jednym z uczestników pikiety przed ambasadą PRL był także Tadeusz „Jarski” Jarzembowski, który następnego dnia powołał do życia organizację Solidarity with Solidarity. Podobne protesty przed ambasadą PRL miały miejsce w Sztokholmie (gdzie zjawili się ok. 5 tys. osób z pochodniami) i Oslo. W Nowym Jorku do manifestacji nawoływał Komitet Pomocy Solidarności, jak i związkowcy z potężnej centrali związkowej AFL-CIO (The American Federation of Labor and Congress of Industrial Organizations). W Lund, w Szwecji, w wyniku spontanicznej manifestacji 13 grudnia, kilka osób podjęło głodówkę w katedrze. W Chicago przed konsulem PRL protestowali m.in. członkowie ruchu społeczno-politycznego Pomost, a 16 i 27 grudnia odbyły się manifestacje Kongresu Polonii Amerykańskiej (Polish American Congress). Podobnie w Kanadzie protestowali członkowie Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Protestowano także w wielu innych miejscach na świecie.

Wprowadzenie stanu wojennego zmobilizowało emigrację polityczną, która znalazła się na Zachodzie po II wojnie

światowej. 14 grudnia rząd polski na uchodźstwie wydał specjalne oświadczenie potępiające dyktaturę wojskową generała Jaruzelskiego. Głos tych emigrantów, po raz pierwszy od wielu lat, nie został zlekceważony. Reagowała prasa emigracyjna i zachodnia. Audycje Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, czy Sekcji Polskiej Radia BBC dotyczyły przede wszystkim wydarzeń w Polsce. Stan wojenny był też tematem programów i audycji emitowanych w zachodnich środkach masowego przekazu. Nigdy wcześniej nie było takiej liczby programów telewizyjnych poświęconych Polsce. Przygotowywanie serwisów informacyjnych było szczególnie trudne ze względu na wprowadzoną przez Jaruzelskiego blokadę informacji. Często najdrobniejsza wiadomość z kraju urastała do rangi, jaką dzisiaj mają tzw. „breaking news”. Jednocześnie zdarzały się doniesienia zupełnie fantastyczne, jak to o śmierci Tadeusza Mazowieckiego, w intencji którego mszę w paryskiej katedrze Notre-Dame celebrował kardynał Jean-Marie Lustiger.

14 grudnia w Paryżu odbyła się ogromna manifestacja zorganizowana przez pięć central związkowych, która zgromadziła – jak szacowano – około 100 tys. osób! Również 14 grudnia, odbyły się wielkie zgromadzenia w Australii w stanie Wiktorja, z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i partii politycznych.

15 grudnia zmobilizowały się włoskie centrale związkowe i wielotysięczna manifestacja przeszła ulicami Rzymu. Od 17 do 31 grudnia, nieprzerwanie, 24 godziny na dobę, trwała demonstracja przed ambasadą PRL w Londynie, określana jako „warta wolności”. 19 grudnia wielotysięczna demonstracja z udziałem australijskiej

Polonii, związkowców i polityków, przeszła ulicami Melbourne. Podobnie w Wielkiej Brytanii, gdzie związki zawodowe wsparły Polaków w Londynie w trakcie 15-tysięcznej manifestacji w Hyde Parku 20 grudnia.

W tym samym dniu odbyła się msza dedykowana „Solidarności” w jednym z największych kościołów stolicy Peru, Limie, oraz manifestacja patriotyczna-religijna w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, zakończona odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i hymnu Stanów Zjednoczonych. Dzień później, w Monachium, Solidarność Wolnych Polaków oraz współpracownicy tamtejszej Polskiej Misji Katolickiej zorganizowali wielotysięczną demonstrację. Jej uczestnicy, z kardynałem Josephem Ratzingerem, przemaszerowali w procesji z zapalonymi świecami do kościoła St. Anna im Lehel, gdzie modlono się w intencji Polski i „Solidarności”. A przed katedrą w Monachium ułożono wielki krzyż z kwiatów z napisami: „Kein Kriegsrecht mehr in Polen” (tj. „nigdy więcej stanu wojennego w Polsce”) oraz „Solidarność”. W następnych dniach organizowano kolejne manifestacje.

Pamięć o Polsce i wyrazy solidarności okazywane w trakcie Świąt Bożego Narodzenia 1981 roku miały szczególną wymowę. Francuscy katolicy stali świąteczne życzenia dla kardynała Glempa na adres Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Przed katedrą św. Patryka organizowano marsz wigilijny ze świecami i czarnymi opaskami. Symboliczny wymiar miał gest zapalenia świecy w oknie Watykanu przez Jana Pawła II, co transmitowały telewizje na całym świecie.

Jednym z ważniejszych efektów wprowadzenia stanu wojennego było

zablokowanie możliwości powrotu do kraju wielu działaczom „Solidarności”, którzy przebywali na Zachodzie. 16 grudnia doszło do zebrania komitetu koordynacyjnego w Paryżu, w którym znaleźli się m.in. Seweryn Blumsztajn, Sławomir Czarlewski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Kowalewski. Z Komitetem współpracowali także intelektualiści: Krzysztof Pomian, Aleksander Smolar, Ludwik Stomma, Georges Mink i Jean-Charles Szurek.

17-18 grudnia w Zurychu odbyło się spotkanie specjalnej Grupy Roboczej, w którym wzięli udział Mirosław Chojecki, Piotr Naimski, Bohdan Cywiński, Seweryn Blumsztajn, Zbigniew Kowalewski, Stefan Trzeciński, Jakub Świącicki, Ireneusz i Mieczysław Maligłówkowie i Józef Przybylski, reprezentujący środowiska solidarnościowe z różnych krajów świata. W spotkaniu wzięli udział także Agnieszka Holland, ks. Franciszek Blachnicki oraz przedstawiciele międzynarodowych central związkowych: Stefan Nędzyński – sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Łączności z Genewy i Jan Kułakowski – sekretarz generalny Światowej Konfederacji Pracy z Brukseli. Pomoc w finansowaniu i organizowaniu swojej działalności otrzymali przede wszystkim ze strony zachodnich związków zawodowych.

Pomimo blokady informacyjnej „Solidarność” była na ustach całego świata i okazywano to w najróżniejszy sposób. Znaczki „Solidarności”, plakaty, a nawet spinki do krawata – były powszechnie obecne jako wyraz prawdziwej solidarności z polskim społeczeństwem. Elektrycy w Szwajcarii jako znak solidarności z Polską wpinali sobie w ubranie małe oporniki. Aktorzy w USA, tej

miary co Jane Fonda, nosili znaczki „Solidarności”. Zafascynowani ruchem byli intelektualiści, tak wybitni jak Michel Foucault. Polish Solidarity Campaign wysłało setki koszulek z nadrukiem „Solidarność”.

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało wzrost pomocy humanitarnej dla Polski. Organizowano specjalne akcje wysyłania paczek z żywnością i pomocą materialną. Dary płynęły, m.in. z Francji, RFN, Szwecji, Włoch, czy USA. W Australii organizowano się pod hasłem „Help Poland live”. W Wielkiej Brytanii bardzo ważną rolę odegrała organizacja „Medical Aid for Poland”. Rządy zwalniały przesyłki z opłat, a EWG na początku lutego 1982 roku wyasygnowała 8,8 mln dolarów na pomoc dla Polski.

Duże znaczenie miały oficjalne reakcje władz państw zachodnich. Wraz z oświadczeniami prezydentów i premierów uruchamiano zarówno sankcje wobec PRL, jak i potężne programy pomocy.

Początek 1982 roku to kontynuacja dotychczasowych działań. Zupełnie wyjątkowy okazał się 30 stycznia 1982 roku. Centrale związkowe na całym świecie wyznaczyły w tym terminie Międzynarodowy Dzień Solidarności. Dzień później w telewizji amerykańskiej, na apel prezydenta Reagana, wyemitowano półtoragodzinny program zatytułowany „Let Poland be Poland” (nawiązujący do słów piosenki przebywającego w tym czasie na tournée w USA i Kanadzie Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską”). W programie, oprócz słów poparcia jakie płynęły pod adresem Polaków ze strony premierów i prezydentów (m.in. Margaret Thatcher, Ronald Reagan, François

Mitterand, Wilfried Martens, czy Helmut Schmidt), oprócz migawek z manifestacji jakie odbywały się w tym czasie na całym świecie, oprócz wystąpień dwóch ambasadorów, którzy właśnie opuścili placówki PRL w Waszyngtonie i Tokio (Romuald Spasowski i Zdzisław Rurarz), pojawiły się tak ważne osoby związane z kulturą jak ludzie filmu Glenda Jackson, Max von Sydow, Kirk Douglas, Orson Welles, Henry Fonda, muzycy - Mścisław Rostropowicz, Adam Makowicz, Frank Sinatra czy wreszcie Czesław Miłosz, który odczytał po polsku i po angielsku swój wiersz „Który skrzywdziłeś człowieka prostego...”

To co się zdarzyło po 13 grudnia 1981 roku działało mobilizująco na opinię zachodnią przez następne lata. „Solidarność” była ważnym symbolem, który potrafił zjednoczyć ludzi różnych krajów, religii i przekonań politycznych. Warto więc przypomnieć ten wyjątkowy czas zjednoczenia światowej opinii publicznej w imię wspólnych wartości i zastanowić się nad istotą tego fenomenu.

\* \* \*

Instytut Pamięci Narodowej -  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Lublinie

we współpracy z:  
Biblioteką Polską w Londynie  
Europejskim Centrum Solidarności  
Instytutem Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Scenariusz: Agnieszka Jaczyńska, Sławomir Łukasiewicz  
Współpraca: Magdalena Heruday-Kiełczewska  
Koncepcja plastyczna: Magdalena Śladecka

**Materiały pochodzą ze zbiorów:** Archiwum CFDT (Francja), Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Archiwum Ośrodka KARTA, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Monachium, Biblioteki Polskiej w Londynie,



Europejskiego Centrum Solidarności, Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Marka Garzdeckiego, Ireny Lasoty, Adama Kiernika, Wiktora Moszczyńskiego. Wykorzystano także fragmenty filmu „Polacy w Wiktorii”, Puma Media 2006, scenariusz i reżyseria ks. Wiesław Słowik.

**Wystawie towarzyszą:** program telewizyjny „Let Poland be Poland”, wyprodukowany dla USIA przez Passeta Productions; fragmenty zapisu dźwiękowego gali „Noël pour Solidarność”; audycje Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa z Archiwum Polskiego Radia.

**Podziękowania za pomoc w zgromadzeniu potrzebnych materiałów kierujemy pod adresem:** Seweryna Blumsztajna, Mirosława Chojeckiego, Małgorzaty Chomy-Jusińskiej, Sławomira Czarlewskiego, Wojciecha Delugi, Stanisława Flisa, Marcina Frybesa, Marka Garzdeckiego, Pawła Golaka, Piotra Jeglińskiego, ks. Infułata Stanisława Jeża, Adama Kiernika, Jadwigi Kowalskiej, Jacka Krawczyka, Ireny Lasoty, Waldemara Listowskiego, Juliusza Łukasiewicza, Marka Łukasiewicza, Katarzyny Marek, Barbary Małoszewskiej, Beaty Milewskiej, Wiktora Moszczyńskiego, Krzysztofa Pszenickiego, Eugeniusza Smolara, Marioli Szaleniec, Magdy Szkuty, Kasi Wawrzykowskiej, Krystyny Vinaver, Agaty Witerskiej, Katarzyny Ziętał. Przy tworzeniu scenariusza najważniejsze były publikacje Marcina Frybesa, Idesbalda Goddeerisa, Magdaleny Heruday-Kiełczewskiej i Patryka Pleskota.

[Your solidarity - our liberty. The reaction of Polish émigré community and the world's public opinion to the declaration of martial law](#)

## PLIKI DO POBRANIA

[\(pdf, 19.21 MB\)](#)